

# Franciszek Sielicki

---

"Pan Tadeusz albo aposzni zajezd na Litwie : szlachockaja historyja z 1811 i 1812 h. u dwanaccaci bylicach wierszam", Adam Mickiewicz, przeł. Bronisław Taraszkiewicz... : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 76/2, 347-348

---

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Porównując dwie edycje przekładu Taraszkiewicza — mińską i olsztyńską — zauważamy pewne nieduże różnice. Pierwsza z nich pojawia się już w tytule: w wersji mińskiej jest *Pan Tadewusz*, w olsztyńskiej — *Pan Tadeusz*. Niestety, w obu edycjach brak jest fotokopii karty tytułowej rękopisu, jednak z postaci tego imienia — często wszak powtarzającego się w poemacie — wynika, że wydawnictwo mińskie poprawiło w tym wypadku pisownię Taraszkiewicza, zarówno w tytule jak w tekście, zgodnie z przyjętą w dzisiejszej białoruszczyźnie formą tego imienia (pisze się np.: Tadewusz Kaściszka). Druga rzucająca się w oczy różnica to stosowanie w edycji olsztyńskiej dużych liter na początku każdego wersu, gdy w mińskiej sprawa ta podporządkowana jest ogólnym zasadom syntaktycznym, stosowanym w prozie. W tym wypadku to edytorzy polscy ingerują w pisownię oryginału, Taraszkiewicz bowiem w rękopisie poematu zaczynał wersy małą literą (poza początkiem zdania oraz imionami własnymi). Ale tę ingerencję należy zaaprobować z uwagi na klasycyzm dzieła (w dzisiejszej praktyce edytorskiej na Białorusi w klasycznych utworach poetyckich też są stosowane duże litery na początku wersów).

Są również inne rozbieżności w pisowni poszczególnych słów. W wersji olsztyńskiej jest „*Nawagrudzki horad*”, w mińskiej zaś — „*Nawagrudski*”, zgodnie z przyjętą pisownią dzisiejszą. Tak też jest z innymi podobnymi przymiotnikami. Poza tym wydanie „pojezierskie” jest bardziej luksusowe: ma lepszy papier, są w nim iluminacje na początku i końcu kolejnych ksiąg poematu.

Należy sądzić, że oba te wydania były imprezą jednorazową, gdyż przekład Taraszkiewicza, mimo niewątpliwych zalet, nie może w pełni zadowolić dzisiejszego czytelnika białoruskiego i — jak pisałem w recenzji poprzedniej — z pewnością utrudnia drogę edycjom nowych tłumaczeń arcydzieła Mickiewicza, jak słycać, dawno już gotowych. Trzeba jeszcze dodać, że wydawcy polscy wyposażyli tekst przekładu w objaśnienia tłumacza do każdej księgi, wraz ze sprostowaniami redakcyjnymi. Zamieszczono ponadto bibliografię dotyczącą przekładu Taraszkiewicza, jak też związanej z nim problematyki językoznawczej. Wolno mniemać, że ta staranna edycja zainteresuje badaczy polskich i białoruskich oraz czytelników spośród mieszkającej w Polsce ludności białoruskiej. W każdym razie wystawia ona dobre świadectwo białorutenistyce polskiej.

*Franciszek Sielicki*

WSRÓD MITÓW TEATRALNYCH MŁODEJ POLSKI. Praca zbiorowa pod redakcją Ireny Sławińskiej i Marii Barbary Stykowej. Kraków—Wrocław 1983. Wydawnictwo Literackie, ss. 436 + 16 wklejek ilustr.

Powojenne badania nad teatrem Młodej Polski długo, bo prawie do początku lat siedemdziesiątych, rozwijały się w cieniu historycznoliterackich zainteresowań dramatem końca XIX i początku XX wieku. Znacznie łatwiejsze — w sensie dokumentacyjnym — prace nad dramatem dość szybko weszły w fazę monografii niektórych gatunków<sup>1</sup>, pojawiło się kilka już propozycji typologizacji dramatu młodo-

<sup>1</sup> I. Sławińska, *Tragedia w epoce Młodej Polski. Z zagadnień struktury dramatu*. Toruń 1948. — H. Grabska, *Dramat religijny w okresie Młodej Polski*. „Roczniki Humanistyczne” 1973. — Zob. także: Z. Greń, „Rok 1909”. *Szkice o dramacie zapomnianym*. Kraków 1969.